

To tylko konie

Data publikacji: 14.11.2019 16:24

W środę (13.11.2019) w cieszyńskim Domu Narodowym odbył się wernisaż wystawy Aleksandry Mazur –Wilk, zatytułowanej „To tylko konie”. W Galerii 12 można podziwiać prace, które przedstawiają majestatyczne czworonogi, będące inspiracją wielu znanych artystów (m.in. konie można często podziwiać w pracach Kossaka), widziane z perspektywy mieszkanki Cieszyna.

Aleksandra Mazur-Wilk pochodzi z Katowic, jednak od wielu lat mieszka w Cieszynie. Ukończyła studia w Instytucie Sztuki UŚ w Cieszynie na kierunku grafika warsztatowa. W swoich dziełach jednak chętnie sięga po inne formy takie jak, malarstwo, czy rzeźba. Jak sama wskazuje, w swoich pracach dokonuje kadrowania, wycina określone fragmenty i rozbija znane wizerunki na części pierwsze. W swojej twórczości malarskiej skupia się przede wszystkim na portretowaniu koni, które traktuje jako symbol wolności.

- O koniach mogłabym mówić naprawdę długo. Wystawa jest podzielona na 3 części. W najdalszej części przedstawione są obrazy olejne, na których uchwycone jest piękno konia. Kolejna część to suche pastele, gdzie trochę mnie fascynowało malowanie światłem, ukazanie, jak światło odbija się na koniach. I wreszcie trzecia, najbliższa mojemu sercu część graficzna, która już jest tematyczna. Opowiada o wywożeniu koni w transportach śmierci do Włoch. Jedna z grafik przedstawia koński targ, inne konia już po śmierci, na przykład pusty oczodół – wyjaśniała artystka podczas wernisażu.

Jak wskazywała malarka, trochę obawiała się momentu, kiedy na wernisażu będzie musiała zabrać głos, gdyż poruszane przez nią tematy budzą w niej olbrzymie emocje i często doprowadzają do łez. Wyjaśniała między innymi, w jaki sposób często traktowane są konie, jak w nieludzkich transportach łamią się im nogi. Zwierzęta, które na jednych pracach są ukazane w sposób niezwykle majestatyczny, na innych, tych tematycznych, poruszają odbiorcę i wręcz nakazują zastanowić się nad często smutnym losem, który je dotyka.